

# NOBLIK



DWUMIESIĘCZNIK REDAGOWANY PRZEZ UCZNIÓW  
SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 367 IM. POLSKICH NOBLIŚCIÓW W WARSZAWIE

## *Zdepczesz mnie, bo nie urodziłem się motylem?*

— **Barbara Waławczyk** odsłania przed nami fascynujący świat pajaków – **str. 2-3**

## *Cukier – biała śmierć?*

— **Joanna Waławczyk** zdradza, ile przeciętny człowiek pochłania codziennie cukru, i odpowiada na pytanie, czy cukier jest zdrowy? – **str. 3-4**

## *Układ Słoneczny... Czy jest tam ktoś oprócz nas?*

— o możliwym życiu na innych planetach fascynująco opowiada **Karolina Waławczyk** – **str. 4-7**

## *Czytam, bo lubię! – recenzje literackie*

– ciekawe propozycje na popołudnia i wieczory przedstawiają siostry **Waławczyk, Barbara i Joanna** – **str. 8-9**

## *Jestem...* – **Julia Celińska**

rozmawia z pełną pasji nastolatką, która od dziecka mierzy się z niepełnosprawnością. Jak wygląda codzienność **Tosi Łapińskiej**? Przeczytacie na **str. 9-11**

## *Wigilie klasowe*

*z COVID-em...* - ostatnie grudniowe dni w szkole minęły w niezwyklej atmosferze, choć COVID troszkę pokrzyżował nasze plany. Udało się jednak spotkać oraz przygotować świąteczne paczki dla potrzebujących, co zrelacjonowała **Barbara Waławczyk** – **str. 11-12**

# Zdepczesz mnie, bo nie urodziłem się motylem?

**Mimo że pająki są bardzo pożyteczne, np. jedzą komary, większość ludzi nie potrafi ich docenić i od razu przypina im łatkę z napisem *obrzydliwe i straszne*. Jednak w tym artykule chcę wam pokazać piękno, które tkwi w pająkach.**

Nie każdy wie, że niektóre gatunki pająków nie używają jadu do uśmiercania swoich ofiar, lecz do ich trawienia. W skali roku na świecie rejestruje się około 25 000 zgonów z powodu ugryzień przez psy, a tylko 50 osób umiera z powodu ukąszenia pająka (statystyki z 2014 r.). Trzeba pamiętać, że pająki kąsają tylko w samoobronie, gdy są w potrzasku między człowiekiem a innym przedmiotem. Rzadko kąsają ludzi, jeżeli nie czują się zagrożone. Czasami ukąszenie pająka może wywołać reakcję alergiczną. Mimo tego, że ukąszenia niektórych pająków takich, jak jadowita czarna wdowa czy pustelnik brunatny mogą być groźne, ukąszenia większości pająków są nieszkodliwe. Podczas gdy na świecie istnieje ponad 63 000 gatunków pająków, zaledwie 2% z nich jest niebezpieczna. Jeśli spojrzeć z innej perspektywy na pająki, można się w nich... zakochać!

Moim zdaniem jednym z takich pająków jest ***Phidipus regius soroa***, ***skakun królewski***. Skakunowate to rodzina pająków liczących sobie ponad 6300 gatunków, które przynależą do ponad 650 rodzajów. Mimo że większość z nich jest mała i przeciętna (od 2 do 10 milimetrów), cała rodzina jest jedną z

większych grup i stanowi ok. 13 procent wszystkich znanych gatunków pająków.



Fot. 1.

Pierwsza cecha, która wyróżnia skakuny, to charakterystyczny sposób poruszania się – poza tym, że pająki chodzą jak inne gatunki, umieją także skakać (od tego też pochodzi nazwa całej rodziny). Najczęściej możemy to zaobserwować podczas polowań. Pająki te nie tworzą też sieci – nić służy im tylko podczas polowań. Przytwierdzają wówczas jeden koniec nitki do podłoża, by w trakcie skoku mieć ewentualną asekurację, gdyby polowanie nie powiodło się i pająk miał spaść.

Kolejną charakterystyczną cechą skakunów jest ich inteligencja i dobra pamięć. Pająk potrafi zapamiętać strukturę najbliższej okolicy, umie również uczyć się na błędach, tak by w przyszłości polowania były bardziej skuteczne. Pająki są też bardzo waleczne, potrafią zaatakować ofiarę dużo większą od nich i skutecznie sobie z nią poradzić – w starciu z nimi nawet czarna wdowa jest bez szans. Zachowania godowe tych pająków są bardzo ciekawym zjawiskiem. Samiec zabiegający o samicę niekoniecznie musi się wykazać siłą. Bardziej liczą się umie-

jętności taneczne. W naturze skakun królewski występuje w **Ameryce Północnej**, na **Florydzie**, w miejscowości **Apalachicola**. Są to jedne z większych skakunów – dorosłe osobniki osiągają rozmiar do 2 cm, dlatego też są tak popularne.

**Strojnisz nadobny** to jeden z bardziej charakterystycznych skakunów występujących w Polsce. Posiada charakterystyczne odnóża w kolorze pomarańczowym lub ceglano-czerwonym, karapaks (czyli twarda powłoka grzbietowa) jest koloru czarnego, natomiast odwłok to intensywna czerwień.



**Fot. 2.**

Pajak podlega ścisłej ochronie gatunkowej od 1955 roku, dlatego zakazany jest odłów z jego naturalnych terenów. *Strojnisz nadobny* znajduje się na czerwonej liście zwierząt ginących i zagrożonych w Polsce, występuje głównie w południowej części kraju. **Phidippus regius** jak niemal każdy pajak posiada jad, jednak nie jest on groźny dla człowieka. Ukąszenie powoduje trwający kilka minut ból. Skakuny te kęsają jednak bardzo niechętnie, praktycznie tylko wtedy, jeśli się je złapie i ściśnie. Jeśli zachowują swobodę ruchów, mogą chodzić po ręce i nie przejawiają żadnej agresji.

Mam nadzieję, że trochę przekonałam was do pajaków; jakby nie patrzeć, są to ciekawe i mądre zwierzęta. Coraz więk-

szą popularność zyskuje także hodowla pajaków w domu, nie tylko skakunów, ale także wielu innych gatunków.

**Barbara Waclawczyk**

## Cukier – biała śmierć?

**Sięgając po różne rodzaje napojów i jedzenia, tak naprawdę nie zdajemy sobie sprawy z zawartych w nich cukrów. Czy są one zdrowe? Jak produkty bogate w cukier wpływają na nasze życie?**

Cukier to składnik prawie wszystkich produktów spożywczych, które widzimy na sklepowych półkach. Często nie zdajemy sobie sprawy, że z pozoru niewinnie wyglądające napoje czy jogurty mogą być prawdziwą bombą cukrową. Obliczono, że w małej puszcze coca-coli znajduje się ok. siedem łyżeczek cukru, a w białej czekoladzie – jedenaście. Rekordowa ilość cukru w produkcie spożywczym to ok. 125 łyżeczek na kilogram. Cukier wpływa niekorzystnie na wagę, zawartość węglowodanów w organizmie oraz na indeks glikemiczny potraw.

Czy są jednak pozytywne skutki jedzenia cukru? Warto tu wspomnieć, że w 1931 roku **Melchior Wańkowicz** wymyślił dla spółki cukrowej hasło reklamowe: **Cukier krzepi**. Cukier, podobnie jak narkotyki, silnie oddziałuje na nasz mózg. Amerykańscy naukowcy stwierdzili niedawno, że podnosi on poziom serotoniny i dopaminy – hormonów, które u człowieka wywołują uczucie euforii i pobudzenia. Niewystarczająca ilość cukru we krwi prowadzi do omdleń i zapaści. Kiedy czujemy się źle, słabo i jest nam

niedobrze, warto zjeść bardzo szybko coś słodkiego – objawy te miną wtedy błyskawicznie! Cukier poprawia więc nastrój i zapobiega zapaściom i omdleniom, lecz czy ma więcej zalet? Okazało się również, że cukier jest **białą energią**. Jako jedyny składnik odżywczy dostarcza energii w tempie natychmiastowym. Na wycieczkę w góry warto ze sobą wziąć czekoladę.



Fot. 3.

Trzeba jednak pamiętać, że cukier w zbyt dużych ilościach może wywołać cukrzycę, próchnicę oraz wiele więcej chorób. **Światowa Organizacja Zdrowia** rekomenduje, aby spożycie cukru ograniczyć do **10%** dziennego zapotrzebowania energetycznego, co przekłada się na **50 g**, czyli **12 łyżeczek cukru**. Polacy zjadają średnio 39 kilogramów cukru w ciągu roku, a i tak nie są rekordzistami w tej kategorii. Spożycie cukru ciągle rośnie, zwłaszcza w USA, którego obywatele coraz częściej borykają się z otyłością i chorobami z niej wynikającymi. W 1957 r. dr William Coda Martin sklasyfikował cukier jako truciznę. Z jego badań wynika, że cukier to tylko tzw. *puste kalorie*, czyli produkty o niskiej zawartości minerałów, witamin czy antyoksydantów niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania organizmu. Badania

przeprowadzone przez **International Agency for Research on Cancer** na grupie Meksykańskich kobiet pokazały, że dieta o dużej zawartości węglowodanów zwiększa ryzyko powstania raka piersi.

Mam nadzieję, że teraz dla nas wszystkich jasne jest, że nieograniczone spożywanie cukru może skutkować wieloma poważnymi zaburzeniami. Dlatego ważne jest, aby zachowywać odpowiednią dietę.

**Joanna Waclawczyk**

## **Układ Słoneczny... Czy jest tam ktoś oprócz nas?**

**Od ponad 50 lat naukowcy wysyłają sygnał radiowy w kosmos i cierpliwie czekają na odpowiedź kosmitów. Czy ona kiedykolwiek przyjdzie?**

Naukowcy spierają się między sobą o to, czy poza nami w kosmosie istnieją jakieś inteligentne stworzenia. Wielu szaleńców buduje schrony na wypadek inwazji obcych, inni zaś uważają, że obcy już dawno wylądowali na Ziemi, a teraz obserwują nas, zmieniając swoją postać i udając prawdziwych ludzi. W Internecie można znaleźć miliony stron z teoriami spiskowymi. Jedni mówią, że USA ma umowę z kosmitami i że są wśród nas, ale mają zakaz ujawniania się. Inni w każdym zdjęciu opublikowanym przez NASA znajdują dowody istnienia ufoludków.

Przyjrzyjmy się temu bliżej. Naukowcy odkryli 4884 planety. Miejmy nadzieję,

że na którejs z nich będzie życie. Uważa się, że bez wody żadne życie nie może istnieć, więc trzeba poszukać planety, która ma w sobie źródła wody. Drugim warunkiem dla istnienia życia jest temperatura. Na Ziemi nawet w najgłębszych jaskiniach, gdzie nie ma dostępu do światła, istnieje podstawowe życie, ten czynnik jest więc bardzo ważny.

Zobaczmy i zbadajmy planety Układu Słonecznego. Zaczniemy od pierwszej planety: Merkurego.

**Merkury** jest najmniejszą planetą w naszym Układzie Słonecznym. Jest tylko trochę większy niż Księżyc Ziemi. Jest to najbliższa Słońcu planeta, ale w rzeczywistości nie jest najgorętsza. Wenus jest gorętsza. Ma stałą powierzchnię, która jest pokryta kraterami. Nie ma atmosfery i nie ma żadnych księżyców. Ta mała planeta obraca się powoli w porównaniu do Ziemi, więc jeden dzień trwa długo. Merkury potrzebuje 59 ziemskich dni, aby wykonać jeden pełny obrót. Merkury ma wyjątkowo cienką i rzadką atmosferę. Składa się ona głównie z tlenu, sodu i wodoru. Dzienna strona planety osiąga temperaturę do 800 stopni Fahrenheita (427 stopni Celsjusza). Natomiast na chłodnej stronie nocnej może dochodzić nawet do minus 180 C. Łatwo wywnioskować, że nie jest to idealna planeta do rozwijania się życia.

Teraz druga planeta Układu Słonecznego: **Wenus**.

Wenus jest czasami określana jako siostrzana planeta Ziemi, ze względu na podobny rozmiar i masę. Wenus została nazwana na cześć rzymskiej bogini miłości i piękna. Temperatura powierzchni Wenus osiąga 471 °C.

Potrzeba 243 ziemskich dni, aby obróciła się wokół własnej osi. W 2006 roku statek kosmiczny **Wenus Express** został wysłany na orbitę wokół Wenus przez **Europejską Agencję Kosmiczną**. Pierwotnie planowana na pięćset ziemskich dni misja była kilkakrotnie przedłużana, zanim statek został wystrzelony w 2015 roku. Na powierzchni Wenus znaleziono ponad 1000 wulkanów lub centrów wulkanicznych większych niż 20 km. W pewnym momencie sądzono, że Wenus może być tropikalnym rajem. Gęste chmury kwasu siarkowego otaczające Wenus uniemożliwiają oglądanie jej powierzchni z zewnątrz atmosfery. Dopiero gdy w 1960 roku opracowano mapowanie radiowe, naukowcy byli w stanie obserwować ekstremalne temperatury i wrogie środowisko.

Teraz czwarta i najbardziej obiecująca planeta: **Mars**.

Czerwona planeta Mars, nazwana na cześć rzymskiego boga wojny, od dawna jest fenomenem na nocnym niebie.

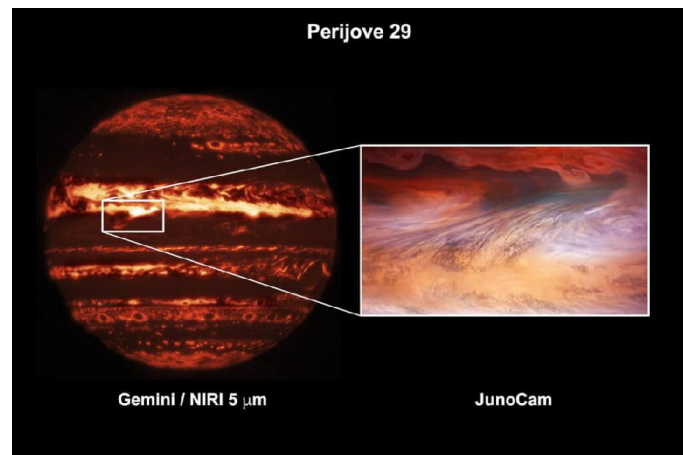


Fot. 4.

Na swój sposób zardzewiała czerwona powierzchnia planety opowiada historię zniszczenia. Miliardy lat temu czwarta planeta od Słońca mogła zostać pomyłona z mniejszą bliźniaczką Ziemi, z ciekłą wodą na powierzchni – a może nawet życiem. Teraz świat ten jest zimną, jałową pustynią z kilkoma oznakami istnienia ciekłej wody w przeszłości. Po dziesięcioleciach badań z wykorzystaniem orbiterów, lądowników i łazików, naukowcy ukazali Marsa jako dynamiczny, nawiewany wiatrem krajobraz, który – być może – mógłby pomieścić życie mikrobiologiczne pod jego zardzewiałą powierzchnią nawet dzisiaj. Atmosfera Marsa składa się głównie z dwutlenku węgla, azotu i argonu. Według ziemskich standardów powietrze jest nedorzecznie rzadkie; **ciśnienie powietrza na szczycie Mount Everestu** jest około 50 razy wyższe niż na powierzchni Marsa. Pomimo rzadkiego powietrza marsjańskie wiatry mogą wiać z prędkością 60 mil na godzinę. Wzniesiony pył napędza ogromne burze piaskowe i tworzy ogromne pola wydym. Łaziki znalazły wyraźne dowody na to, że miliardy lat temu jeziora i rzeki ciekłej wody istniały na powierzchni czerwonej planety. Oznacza to, że w odległej przeszłości atmosfera Marsa była wystarczająco gęsta i zatrzymywała wystarczająco dużo ciepła, aby woda pozostała płynna. Dzisiaj tak nie jest; chociaż lód znajduje się pod powierzchnią Marsa i w jego polarnych czapach lodowych, nie ma tam dziś dużych zbiorników ciekłej wody na powierzchni.

**Jowisz** jest największą planetą w naszym Układzie Słonecznym. Jest podobny do gwiazdy, ale nigdy nie stał się wystarczająco masywny, aby zacząć

się palić. Jest pokryty wirującymi paskami chmur. Występują tam ogromne burze, takie jak **Wielka Czerwona Plama**, która trwa od setek lat. Jowisz jest gazowym olbrzymem i nie ma stałej powierzchni, ale może mieć stałe wewnętrzne jądro wielkości Ziemi.



**Fot. 5.**

Jowisz również ma pierścienie, ale są one zbyt słabe, aby widzieć je bardzo dobrze. Planeta składa się głównie z wodoru i helu. Przy średniej temperaturze minus 145 stopni Celsjusza, Jowisz jest lodowaty nawet w najcieplejszą pogodę. W przeciwieństwie do Ziemi, której temperatura zmienia się wraz ze zbliżaniem się lub oddalaniem od równika, temperatura Jowisza zależy bardziej od wysokości nad powierzchnią. Dzieje się tak dlatego, że ciepło pochodzi nie ze Słońca, ale z wnętrza planety.

Teraz **Saturn**. Najbardziej znany ze swojego wspaniałego systemu pierścieni. Saturn jest szóstą planetą od Słońca i drugą co do wielkości w naszym Układzie Słonecznym. Podobnie jak Jowisz, Saturn jest gazowym olbrzymem i składa się z podobnych gazów, w tym wodoru, helu i metanu. Saturn jest najodleglejszą planetą, którą można zobaczyć gołym okiem. Jest on piątą, najjaśniejszą w Układzie

Słonecznym i jest również łatwo widzialny przez lornetkę lub mały teleskop. Saturn ma 150 dużych księżyców i wiele mniejszych. Wszystkie są zamrożonymi światami. Największe księżyce to **Tytan** i **Rhea**. **Enceladus** wydaje się mieć ocean pod zamrożoną powierzchnią. Tytan to księżyc o złożonej i gęstej atmosferze bogatej w azot. Składa się głównie z lodu wodnego i skał. Na jego zamrożonej powierzchni występują jeziora ciekłego metanu i krajobrazy z zamrożonego azotu. Astrologi uważają Tytana za możliwą przystań dla życia, ale nie dla życia podobnego do ziemskiego. Pierścienie Saturna składają się z miliardów cząstek o rozmiarach od małych ziaren pyłu do obiektów tak dużych jak góry. Składają się one z kawałków lodu i skał, uważanych za pochodzące z asteroid, komet, a nawet księżyców, które rozpadły się, zanim dotarły do planety. Atmosfera Saturna składa się głównie z wodoru (96%) i helu (3%) ze śladami innych substancji takich, jak metan, amoniak, acetylen, etan, propan i fosfina. Wiatry w górnych warstwach atmosfery mogą osiągać prędkość 500 metrów na sekundę. W połączeniu z ciepłem unoszącym się z wnętrza planety tworzą żółte i złote pasma.



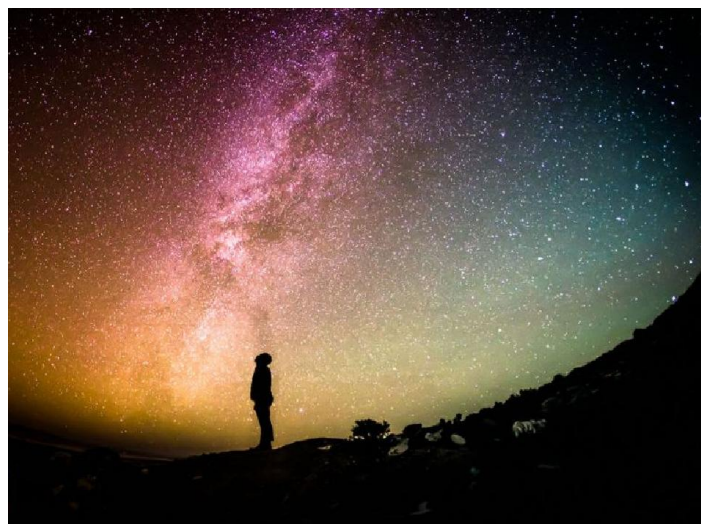
Fot. 6.

**Uran** i **Neptun** są planetami bardzo oddalonymi od Słońca, a przez to panują

tam bardzo niskie temperatury. Na Neptunie jest to około  $-226,5^{\circ}\text{C}$  a na Uranie najniższa temperatura to około minus  $224^{\circ}\text{C}$ .

To już właściwie wszystko... Kto wie, może gdzieś w naszym Układzie Słonecznym naprawdę istnieje życie, ale na razie nie ma na to żadnych dowodów.

**Karolina Waclawczyk**



Fot. 7.

***Istnieją dwie możliwości, albo jesteśmy sami we wszechświecie, albo nie. Obie są równie przerażające.***

**Arthur C. Clarke**

# Czytam, bo lubię!

## Recenzje

### *I nie było już nikogo*

**Agata Christie** w książce zatytułowanej *I nie było już nikogo* przedstawia nam grupkę osób, którą pewnego dnia zaprasza rzekomo znana im osoba na otoczoną tajemnicą wyspę - Wyspę Żołnierzyków. Chodzą o niej różne plotki, piszą o niej w gazetach, ale nikt nie wie, kim jest kupiec z wyspy. Z pewnością jakiś miliarder. Tym chętniej bohaterowie chcą tam jechać. Na początku oczywiście myślą, że są jedyni, że zaproszenie otrzymali od długo niewidzianych przyjaciół. Jak się później okazuje, do odległego miejsca zaprosiła ich jedna osoba - tajemniczy pan Owen. Niedługo po tym następuje pierwszy zgon, jednak dopiero przy drugim zdają sobie sprawę, że to nie był nieszczęśliwy wypadek, a zaplanowane zabójstwo. Postacie umierają w ten sam sposób jak bohaterowie dziecięcej rymowanki. Wierszyk ten właściciel umieścił w każdym z pokoi willi. Taki plan mógł wymyślić tylko szalony zabójca, jednak po co? Aby ofiary odpokutowały za niegdyś popełnione zbrodnie? Gdy czytałam tę książkę, czułam dreszczyk emocji, rozwiązywałam zagadkę razem z bohaterami książki. Przyznam się, że nie udało mi się odgadnąć, kim jest sprawca. Nie spodziewałam się takiego zwrotu akcji. Książka *I nie było już nikogo* nie od razu wciąga i przykuwa uwagę. Jednak gdy zrozumie się jej fabułę i zacznie się akcja, nie sposób się od niej oderwać! Jest to absolutnie tajemnicza i zaskakująca opowieść. Ciekawostką jest, że ta książka w oryginalnym wydaniu była zatytułowana *Ten Little Niggers* (*Dziesięciu małych murzynków*), jednak tytuł został

zmieniony, gdyż mógł ranić uczucia wielu osób.

Barbara Waclawczyk



Fot. 8.

### ***Miłość, przyjaźń i dobroć – ta książka mówi uniwersalnym językiem***

Bardzo rzadko udaje nam się znaleźć lekturę, która może zmienić nasze postrzeganie świata, innych osób. Jednak książka *Chłopiec, kret, lis i koń* napisana przez **Charliego Mackeya** jest jedyna w swoim rodzaju. Opowiada o tym, jak poradzić sobie ze strachem i bólem, jednocześnie przypominając nam, że każdy z nas jest warty miłości i stanowi ważny punkt w otaczającym nas świecie. Lektura ta jest przepięknie zilustrowana rysunkami



wykonanymi przez autora tekstu. Chłopiec, kret, lis i koń podejmują wędrówkę przez nieznaną świat i dzielą się mądrością, która pomaga im przetrwać każdą burzę. Powieść ta pokazuje nam, jak ważna jest rola przyjaciela. **Upadasz... ale ja cię łapię** – powiedział koń, gdy chłopiec jechał na jego grzbiecie. Chłopiec, kret, lis i koń przypomną ci o powodach, dla których warto się nie poddawać. Moim zdaniem książkę tę warto przeczytać. Każdemu z nas może zdarzyć się gorszy dzień, ale wystarczy trochę determinacji, by spełnić swoje marzenia. Przyjaciele stają się także idealnymi postaciami do naśladowania. Kto nie chciałby żyć otoczony miłością i dobrocią?

**Joanna Waclawczyk**



Fot. 9.

## Jestem...

**Rozmawiam dzisiaj z niezwykle dziewczyną – Tosią Łapińską, pełną optymizmu i miłości do świata nastolatką, która od urodzenia mierzy się z niepełnosprawnością.**

**Julia Celińska: Tosiu, pozwolisz, że zacznę od podziękowania, że zgodziłaś się ze mną porozmawiać i mi zaufałaś. Zdaję sobie sprawę, że nie zawsze masz ochotę opowiadać o trudnościach, jakie cię spotykają. Jesteś bardzo uśmiechnięta i bezpośrednią dziewczyną z pozytywnym nastawieniem do świata i ludzi!**

**Chodzisz do jednej z podwarszawskich szkół podstawowych. Jak radzisz sobie z poruszaniem się po szkole? Zmiana klas, przerwy...**

**Tosia Łapińska: Ze względu na pandemię w tym roku mamy lekcje w jednej klasie, więc nie mam problemu z przemieszczaniem się pomiędzy klasami. Jednak ta, w której się uczę, jest na górze. W szkole od dwóch lat jest winda, która pomaga mi dostać się na piętro. Pani sprzątająca albo nauczyciel wspomagający mają kluczyki i zawsze mi pomagają. Nigdy nie jeżdżę windą sama.**

**JC: Czujesz się akceptowana w szkole?**

**TŁ: Miewam sytuacje, że wiele osób w szkole, mijając mnie, mówi: „Cześć, Tośka.” Zastanawiam się wtedy: „Kto to jest?”, „I skąd mnie zna?” Zapominam, że poruszam się na wózku inwalidzkim i mnie znają wszyscy, ale ja nie znam tak wielu osób. To przecież nie działa w obie strony.**

**Jeśli chodzi o moich rówieśników w poprzedniej klasie, to niestety nie byłam akceptowana, często koleżanki i koledzy**

sprawiali mi przykrość tylko dlatego, że jestem niepełnosprawną dziewczyną. Od września zmieniłam klasę i jest dużo lepiej, czuję się bardziej akceptowana przez rówieśników z klasy.

**JC: Jak radzisz sobie z negatywnymi uwagami na swój temat, jeśli już takie się pojawiają?**

TŁ: Robię wszystko, żeby sobie z tym radzić, nie mam innego wyjścia. Myślę, że nie jest najgorzej. Jestem bardzo pozytywną osobą i tak staram się myśleć.



Fot. 10.

**JC: Przed tobą zmiana szkoły. Już w tym roku kończysz ósmą klasę. Stresujesz się egzaminami?**

TŁ: Nawet nie wiesz jak bardzo. Mimo że z wielu przedmiotów świetnie sobie radzę, to jednak już teraz pojawia się stres. Mam nadzieję, że w dniu egzaminu będzie to stres motywujący.

Wiem, że wiele osób będzie trzymało za mnie kciuki.

**JC: Przygotowując się do egzaminów, na pewno powtarzasz lektury. Która najbardziej ci się podobała?**

TŁ: Zdecydowanie *Zemsta* Aleksandra Fredry. To była tak naprawdę jedyna lektura, która tak bardzo mi się spodobała, że przeczytałam ją jednym tchem.

**JC: Jaki jest twój ulubiony, a jaki najmniej ulubiony przedmiot w szkole?**

TŁ: Zdecydowanie lubię muzykę. Niestety w ósmej klasie już nie ma tego przedmiotu, co mnie smuci. Chętnie uczę się również języka angielskiego i biologii. Nie ukrywam, że nie przepadam za chemią, fizyką, geografiami i językiem niemieckim.

**JC: To teraz, odchodząc od tematu szkoły, wrócimy w ten zimowy czas do wakacji. Jak je spędziłaś?**

TŁ: W wakacje byłam na Łotwie i Litwie. Po raz kolejny odwiedziłam delfinarium w Kłajpedzie. Było bardzo ciekawie. Kłajpeda to trzecie największe miasto na Litwie, położone niezwykle ciekawie, bo przy wąskiej cieśninie, która jest jedynym połączeniem Zalewu Kurońskiego z Bałtykiem. Resztę wakacji spędziłam w domu. Bawiłam się z moimi psami i ćwiczyłam śpiew.

**JC: Jakie kraje chciałabyś jeszcze zwiedzić ?**

TŁ: Hiszpanię, Włochy, mimo że już tam byłam, bardzo bym chciała tam wrócić. Poczucie słońca i spotkanie ponownie sympatycznych i otwartych ludzi. Naciszyć oczy pięknymi widokami. Moim marzeniem jest również zwiedzić Francję i Stany Zjednoczone! Zobaczymy, co przyniesie życie!

**JC: Czym się interesujesz? Co lubisz robić po szkole?**

TŁ: Lubię aktorstwo i śpiew. Często oglądam filmy, są to przede wszystkim musicale. Często też śpiewam zarówno sama dla siebie, jak i dla mojej rodziny. Uczę się śpiewu na specjalnych zajęciach.

Jest jeszcze coś, co uwielbiam robić w wolnej chwili. To zabawa z moimi psami.

**JC: Nawiązując do aktorstwa. Czy po skończeniu szkoły planujesz iść do jakiejś szkoły aktorskiej?**

TŁ: Rodzice doradzają mi liceum ogólnokształcące, ja jednak i tak chciałabym po szkole średniej spróbować swoich sił na kierunku aktorskim. Zarówno rodzina mojej mamy, jak i taty jest bardzo muzykalna. Zobaczymy, co przyniesie los. Przede mną jeszcze niecały rok nauki w szkole podstawowej, mam jeszcze trochę czasu na przemyślenia i decyzję.

**JC: O czym marzysz?**

TŁ: Tak jak wcześniej wspomniałam, chciałabym zostać aktorką lub pisać piosenki. Jakiś czas temu byłam na wycieczce szkolnej w teatrze, poznawaliśmy kulisy teatru. Zakochałam się w tym miejscu. Chciałabym, żeby teatr uczestniczył w moim życiu. To wtedy narodził się pomysł na bycie aktorką lub piosenkarką np. musicalową.

**JC: Jakiej muzyki słuchasz?**

TŁ: Bardzo lubię muzykę lat 90., chociaż słucham również współczesnych wykonawców. Zaznaczę jednak, że zdecydowanie nie lubię rapu i muzyki operowej.

**JC: Wspominałaś, że lubisz oglądać filmy. To jakie są twoje 3 najbardziej ulubione?**

TŁ: Zdecydowanie wymienię *Alladyna* z 2019 roku, *Zaplątanych* oraz *Harry'ego Pottera i Kamień filozoficzny*.

**JC: Tosiu, dziękuję za rozmowę! Życzę ci powodzenia na egzaminach i wielu cudownych podróży oraz... występów na wielkich scenach!**



Fot. 11.

## Wigilie klasowe z COVID-em



Fot. 12.

W tym roku trudno było zorganizować wigilię klasową. Przez ograniczenia związane z pandemią musieliśmy zrezygno-

wać z wielu szkolnych tradycji. Jednak mimo braku możliwości siedzenia przy stole wigilijnym i wspólnego jedzenia przygotowanych przez uczniów potraw, wigilia w naszej szkole zaskakująco dobrze się udała. Dzieliliśmy się prezentami, obdarowywaliśmy się uśmiechami i składaliśmy sobie życzenia. To była miła odmiana – patrzeć na radosnych kolegów i koleżanki, zamiast na ikony z ich imionami na spotkaniach online. Wspomniała tradycja, która na szczęście została w czasach koronawirusa, jest także przygotowywanie **świątecznej paczki** dla osób potrzebujących. Cała klasa przynosi różne długoterminowe produkty spożywcze, zabawki, drobne sprzęty gospodarstwa domowego itd. Wszystko to wkładamy do kartonu, opakowujemy w papier prezentowy i wysyłamy do konkretnej rodziny potrzebującej pomocy. Świąteczna paczka jest nie tylko po to, żeby dać coś komuś potrzebującemu. Jest też po to, by umożliwić odbicie się od dna komuś, kto znalazł się w biedzie. To jeden z powodów, dla których uwielbiam tę akcję – bo, w założeniu, jeśli komuś dobrze przygotujesz paczkę, to za rok może nie będzie potrzebował już pomocy.



**Fot. 13.**

Przykładem jest 65-letnia pani Halina, niepełnosprawna i samotna, której pasją jest szydełkowanie. W 2013 roku została obdarowana paczką, w której

otrzymała nici, a dziś współpracuje ze swoim darczyńcą i wykonuje rękodzieła, które są sprzedawane w Internecie!

Mam nadzieję, że za rok wszystko wróci do normy i nie będzie żadnych ograniczeń związanych z wirusem.

**Barbara Waclawczyk**



**Fot. 14.**



**Fot. 15.**

### **Źródła zdjęć:**

1. <https://gekota.pl/sklep/stawonogi/pajaki/phidippus-regius-skakun-krolewski-srednie/>
2. <https://www.facebook.com/244918489029526/posts/320262491495125/>  
<https://dietetycy.org.pl/rodzaje-cukru/>
3. <https://www.airlinehaber.com/marstaki-fotograf-kan-dondurdu-dunya-sok-oldu/>
4. <https://www.pulskosmosu.pl/tag/atmosfera-jowisza/>
5. <https://brainly.pl/zadanie/17211077>
6. <https://filozofuj.eu/samotni-we-wszechswiecie/>
7. Literaturomania: "I nie było już nikogo" - jak to możliwe?
8. <https://www.ceneo.pl/87816013>
9. Zdjęcie własne, autor: J. Celińska
10. Zdjęcie własne, autor: J. Celińska
11. Zdjęcie własne, autor: A. Gardela
12. Zdjęcie własne, autor: A. Gardela
13. Zdjęcie własne, autor: A. Gardela
14. Zdjęcie własne, autor: A. Gardela

### **Redakcja gazety:**

Redakcja „NOBLIKA”: Julia Celińska, Barbara Waclawczyk, Joanna Waclawczyk, Karolina Waclawczyk

Opiekun: Agnieszka Gardela

Adres korespondencyjny: [agardela@sp367.waw.pl](mailto:agardela@sp367.waw.pl)